



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(330)

27. posiedzenie
Komisji Rodziny i Polityki Społecznej
w dniu 20 lipca 2006 r.

VI kadencja

Porządek obrad:

1. Sprawy organizacyjne.

(Początek posiedzenia o godzinie 16 minut 01)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Antoni Szymański)

Przewodniczący Antoni Szymański:

Dzisiaj mamy w planie: w punkcie pierwszym – zlecenie Najwyższej Izbie Kontroli zbadania spraw będących w zakresie zainteresowań naszej komisji i w punkcie drugim – sprawy różne, w tym zaplanowanie prac komisji. Czy możemy zaakceptować taki króciutki program dzisiejszego posiedzenia?

(Wypowiedzi w tle nagrania)

To dobrze.

Proszę państwa, jeżeli chodzi o punkt pierwszy porządku obrad, to spoczywa na nas taki obowiązek i właściwie do dzisiaj musimy go wykonać. Czy państwo mają, bo pan sekretarz o tym informował, jakieś propozycje dotyczące zlecenia Najwyższej Izbie Kontroli zbadania spraw będących w zakresie zainteresowań naszej komisji?

Bardzo proszę, pani Ewa Tomaszewska.

Senator Ewa Tomaszewska:

Dziękuję bardzo.

Mam dwie kwestie. Jedna jest incydentalna, a druga systemowa. Obie dotyczą ZUS. Ta incydentalna dotyczy działań ze strony ZUS mających na celu wykluczenie spośród osób otrzymujących zasiłek macierzyński kobiet będących w ciąży w chwili zatrudniania. Wydaje mi się, że warto byłoby to sprawdzić, bo ZUS twierdzi, że to były incydentalne przypadki, gdzie doszło do rzeczywistych naruszeń czy jakichś patologicznych sytuacji. Tymczasem mamy do czynienia z taką sytuacją, że pracodawca, który zatrudnił pracownicę będącą w ciąży, a nie miał prawa, zgodnie z kodeksem pracy, rozróżnić i dyskryminować z tego tytułu, był karany za to, że naraził ZUS na wypłacanie tej osobie zasiłku. Wydaje mi się, że warto zbadać to zjawisko, bo były przypadki wygrania przez ZUS spraw wytoczonych pracodawcom. Oczywiście nie mamy takiej mocy, żeby odwrócić ten proces, ale wydaje się, że byłoby dobrze, gdybyśmy zobaczyli, na jaką skalę było to zjawisko. Czy w ogóle w tym przypadku można mówić o zjawisku, czy raczej były to incydentalne przypadki? Jak to wyglądało? To jest jedna sprawa.

I druga kwestia, systemowa. Wydaje mi się, że warto byłoby, żeby NIK przyjrzał się trybowi wdrażania reformy systemu ubezpieczeń społecznych, a w szczególności efektom tej reformy. Nie chciałabym zlecać nazbyt obszernych badań, bo wtedy nic nie dostaniemy, ale wydaje mi się, że warto sprawdzić, jak w ostatnich latach zmie-

niało się saldo w poszczególnych funduszach dla poszczególnych grup ryzyka; czy jest to pożyteczne, korzystne dla systemu, zmienia się w kierunku osiągnięcia lepszej kondycji finansowej w poszczególnych grupach ryzyka, czy odwrotnie. Chodzi też o to, żeby dokonać jakiejś oceny tego, jak ZUS radzi sobie z zaległościami wynikłymi z niesprawności w pierwszym okresie funkcjonowania Kompleksowego Systemu Informatycznego ZUS i jak wygląda jego przyszłość. Mam w tej chwili mieszane uczucia, bo z jednej strony wypadałoby ocenić, jak to się ma do obecnego systemu, a z drugiej istnieją zagrożenia dalszych zmian, co może powodować następne zaległości i problemy. Chyba tego, co przewidywane, a jeszcze niepewne, nie można badać, ale generalnie interesowałbym mnie stan KSI ZUS i zaległości wynikające z jego niedostosowania we wczesnym stadium reformy. Dziękuję.

Przewodniczący Antoni Szymański:

Proponuję, żeby zastanowić się nad tymi propozycjami. Za chwilę pan senator zgłosi swoje propozycje.

Mamy zatem dwie propozycje dotyczące ZUS. One nie są jeszcze prawidłowo sformułowane, ale mają formę opisu problemu. Pierwsza dotyczy kobiet w ciąży, które były zatrudniane, a następnie zwalniane, ZUS czynił trudności i pracodawcy musieli wówczas płacić pełną składkę. Czy tak?

(Senator Ewa Tomaszewska: One nawet nie były zwalniane, tylko po prostu z tytułu, że zatrudniano je w chwili, gdy były w ciąży, pracodawcę obarczano składką.)

Tak jest.

Czy ktoś z państwa...?

(Senator Ewa Tomaszewska: Pracodawcę obarczano kosztami finansowymi tego ubezpieczenia.)

Czy ktoś z państwa w sprawie tych dwóch propozycji chciałby się wypowiedzieć? Czy uważacie państwo, że to ważne, aby je zbadać? O tej pierwszej sprawie pisała prasa. W rozmaitych miejscach Polski miały miejsce tego typu sytuacje, więc to nie był na pewno jeden przypadek, lecz pewna seria. Sprawa druga jest jeszcze poważniejsza, jeśli chodzi o skalę problemów do zbadania. Czy jesteśmy za tym, żeby po właściwym sformułowaniu tych propozycji, bo one tego wymagają, poprosić NIK o zbadanie tych spraw?

Senator Zbigniew Trybuła:

Myślę, że to jest warte zbadania, tym bardziej że będzie też interesujące zobaczyć, jaka jest skala tego problemu. Podejmując przecież różne decyzje, czasami pytamy, jaka jest skala tego problemu, czego to dotyczy, czy chodzi o duże pieniądze, czy to już jest taki problem, który wymaga zmian ustawowych. Stąd też wydaje się, że takie kontrole od czasu do czasu, które dawałyby nam informacje do lepszego tworzenia prawa, są zasadne.

Przewodniczący Antoni Szymański:

Czy jesteśmy zgodni w tej sprawie, żeby to właściwie sformułować i zlecić do zbadania? Być może to ja byłbym obarczony tym obowiązkiem, żeby wzajemnie w z państwem dopilnować, aby te sprawy zostały zleczone do zbadania.

Proszę.

Senator Mieczysław Augustyn:

Uważam, że należy zachęcić NIK do tego, ażeby zbadał tę szczegółową kwestię, ale w szczególności podzielam troskę pani senator Tomaszewskiej, jeżeli chodzi o tę drugą propozycję, żeby przyjrzeć się realizacji oraz skutkom wdrażania reformy systemu ubezpieczeń emerytalno-rentowych. Dobrze byłoby, żebyśmy wszyscy mieli świadomość tego, czy prawdą są doniesienia odnoszące się do tych reform z wielkim optymizmem, czy też odwrotnie, mają rację pesymiści, którzy twierdzą, że to zupełnie chybiona sprawa. Niechby niezależny organ przyjrzał się temu w tym duchu, o którym mówiła pani senator Tomaszewska. Myślę, że to jest ważne.

Przewodniczący Antoni Szymański:

Dziękuję bardzo.

Czy pan senator ma również własne propozycje?

(Senator Mieczysław Augustyn: Tak jest.)

To proszę bardzo.

Senator Mieczysław Augustyn:

Ze swej strony mam jedną propozycję, która byłaby w pewnym sensie konsekwencją wcześniej przeprowadzonej kontroli w domach pomocy społecznej. Otóż już wtedy Najwyższa Izba Kontroli zwracała uwagę Ministerstwu Pracy i Polityki Społecznej na niektóre aspekty świadczenia usług medycznych. Ówczesny minister tego resortu odpowiedział w sposób bulwersujący: dom pomocy społecznej nie świadczy usług medycznych. Użył dokładnie takiego sformułowania, to jest cytat z jego odpowiedzi na kontrolę NIK, co jest całkowitą nieprawdą. Wobec tego prosiłbym, żebyśmy jako komisja zgłosili wniosek o przeprowadzenie być może w formie rekontroli badania stanu zabezpieczenia uprawnień mieszkańców domów pomocy społecznej w zakresie dostępu do usług medycznych, ze szczególnym uwzględnieniem realizacji prawa mieszkańców domów pomocy społecznej do długoterminowej opieki pielęgniarstwa. Wydaje mi się, że ten ping-pong między ministerstwami byłby utrudniony, gdybyśmy mieli niezależną ekspertyzę czy też opinię Najwyższej Izby Kontroli, jak naprawdę wygląda sytuacja w tej sprawie. Nie wiem, czy my możemy wnieść, żeby to było w ramach rekontroli, ale wydaje mi się, że tak. To byłoby już zawężenie poprzedniego zakresu i odniesienie się do tej kontrowersji, bo minister tak odpowiedział, lekceważąc uwagi Najwyższej Izby Kontroli zahaczające jedynie o ten problem.

(Przewodniczący Antoni Szymański: Kiedy to badanie miało miejsce?)

Ten raport jest znany chyba dopiero od miesiąca czy półtora.

(Przewodniczący Antoni Szymański: To jest świeża sprawa.)

Tak, tak.

Przewodniczący Antoni Szymański:

W związku z tym może być problem, ponieważ Najwyższa Izba Kontroli, też pamiętam ten raport, niedawno przeprowadzała kontrolę.

(*Senator Mieczysław Augustyn*: No tak i zwracała uwagę na nieprawidłowości w tym zakresie i minister to skomentował jednym zdaniem.)

Tak, ale to raczej nasza rola kontaktować się z ministerstwem, bo trudno byłoby zlecać po świeżej zupełnie kontroli następną.

(*Senator Mieczysław Augustyn*: Albo może zasugerować, żeby w ramach rekontroli zwrócić na to uwagę. Może tak?)

Proponuję, żebyśmy sprawdzili jednocześnie datę, czy to nie jest tak rzeczywiście, że to jest bardzo świeży dokument. Jeżeli bowiem te badania były prowadzone...

(*Senator Mieczysław Augustyn*: W 2005 r.)

W 2005 r., czyli to już uzasadniałoby...

(*Senator Mieczysław Augustyn*: Raport jest dosyć świeży.)

Chodzi mi o to, że trudno zlecać badanie bezpośrednio po badaniu. Ale sprawdzimy jeszcze datę tego badania i wtedy dopiero poprosilibyśmy o rekontrolę.

Czy są w tej sprawie jakieś opinie, czy też akceptujemy propozycję pana senatora Augustyna? Rozumiem, że akceptujemy, tak?

Pani Ewa Tomaszewska, proszę bardzo.

Senator Ewa Tomaszewska:

Chciałabym jeszcze dodać dwie propozycje, jeśli to możliwe.

Pierwsza kwestia dotyka spraw z pogranicza PFRON i samorządów terytorialnych, dotyczących realizacji rehabilitacji zawodowej właśnie przez samorzady terytorialne. W początkowym stadium, kiedy doszło do decentralizacji środków i pewnej części zadań, samorzady sobie z tym nie bardzo radziły i właściwie większość środków szła raczej na te tak zwane wczasy, czyli turnusy rehabilitacyjne. Będąc wówczas w Radzie Nadzorczej PFRON, zwracałam się do zarządu o zorganizowanie szkoleń dla samorządów, żeby wiedziały, jak tego użyć. Wiem, że prowadzono takie działania kształceniowe i konferencje wyjaśniające. Minęło trochę czasu, parę lat, i wydaje mi się, że byłoby pożyteczne dowiedzieć się, czy samorzady teraz już lepiej realizują to zadanie. Mam nadzieję, że tak, ale dobrze byłoby zobaczyć, jak to wygląda w ocenie NIK.

I jeszcze jedna sprawa...

(*Przewodniczący Antoni Szymański*: Prosiłbym może o sformułowanie tematu: stan realizacji zadań przez samorzady lokalne dotyczący...)

Może tak: poziom realizacji rehabilitacji zawodowej przez samorzady terytorialne.

Przewodniczący Antoni Szymański:

Zatrzymajmy się na moment. Czy jest zgoda co do tego tematu ze strony członków komisji?

Senator Mieczysław Augustyn:

Wydaje mi się, że rzeczywiście warto przyjrzeć się tej problematyce. Przypomnijmy harmonogram prac naszej komisji i zapowiedzi reformy, co prawda już byłego ministra, pana Wypycha. Jak wiemy, oczkiem w głowie ministerstwa i istotą tej refor-

my miała być właśnie kwestia zwiększenia aktywności zawodowej osób niepełnosprawnych. To jedna kwestia.

I druga sprawa to decentralizacja. Myślę, że w tym kontekście każda wiedza na temat tego, jak sobie radzą w tej kwestii przyszłe podmioty, na które mogą spaść nowe zadania, byłaby pożyteczna.

Przewodniczący Antoni Szymański:

Dziękuję.

Rozumiem, że jest zgoda co do tego tematu.

I kolejna propozycja.

(Senator Ewa Tomaszewska: Jeśli można, to chciałabym jeszcze coś dodać.)

Tak, proszę bardzo.

Senator Ewa Tomaszewska:

Nie jest moją intencją szukanie dziury w całym i próba przyblokowania procesu decentralizacji, lecz raczej pomoc, by był on skuteczny. Chodzi też o to, czy nastąpiły działania edukacyjne i pomoc dla samorządów w znajdowaniu właściwych metod. Jeśli nie, to pozostaje rozpatrzenie kwestii, jak one sobie teraz radzą i czy to w dalszym ciągu jest konieczne.

Druga propozycja. To jest ta, z którą zimą zwracałam się do komisji i która była przedmiotem naszej pracy, czyli leczenie bezdomnych. Nadal nie ma żadnego porozumienia między Ministerstwem Pracy i Polityki Społecznej a Ministerstwem Zdrowia w tej sprawie, a minister zdrowia na tej sali złożył obietnicę, że roześle do wszystkich informację o sposobie finansowania leczenia bezdomnych. Okazało się, sama to sprawdziłam, że nic takiego nie doszło do stosownych placówek. Zwróciłam się z pismem do ministra, pismo to przekazano innemu wiceministrowi niż ten, który był na naszym posiedzeniu, i dostałam taką wymijającą odpowiedź, powiedziałabym, jak z opowieści o Szwejku, choć niedosłownie.

(Przewodniczący Antoni Szymański: Ale co chcemy zbadać? Co chcemy zlecić jako zadanie?)

Otóż myślę, że warto, żeby się NIK przyjrzał, jak wygląda sprawa finansowania leczenia bezdomnych w praktyce. Jeżeli nadal są blokady w finansowaniu, nie przepływają pieniądze, nie są przyjmowani bezdomni, a wiem, że tak jest, to czy NIK mogłaby ustalić jakieś przyczyny, co stanowi największą barierę. Jeśli będziemy mieć taki protokół NIK, to wówczas będzie nam łatwiej wywierać presję na oba resorty, by rozwiązać tę sprawę. Wołałabym, żeby to uczynić teraz, a nie wtedy, kiedy będzie zima i będzie najtrudniej. Dziękuję.

Przewodniczący Antoni Szymański:

Dziękuję bardzo.

Problem jest oczywisty i zaraz jeszcze dokładniej sformułujemy temat.

Czy są jeszcze inne propozycje?

Proszę państwa, wobec tego zgłoszę swoją propozycję. Otóż w bardzo wielu gminach istnieje problem umieszczania dzieci w placówkach opiekuńczo-

wychowawczych, w szczególności po procesach karnych. Często orzeczenia są niewykonywane nawet przez lata. W związku z tym proponuję zbadanie stanu realizacji orzeczeń sądowych w umieszczaniu dzieci w placówkach opiekuńczo-wychowawczych i stanu przygotowania również odpowiedniej infrastruktury, bo to się wiąże z tym, że często gminy, które mają pewne obowiązki, jeśli chodzi o państwowe domy dziecka czy inne formy opieki, nie mają odpowiednich miejsc i zwlekają z umieszczaniem ich w odpowiednich placówkach. Zdaniem sądu dziecko przebywa w niewłaściwym środowisku.

Mamy do czynienia z niewykonywaniem orzeczeń sądu. W Łodzi na przykład pozostaje niewykonanych około dwustu orzeczeń sądowych. Jeżeli chodzi o same domy dziecka, to w Gdańsku, w moim mieście, bardzo liczne orzeczenia są przez długi czas niewykonywane. Często młodzi ludzie oczekują na miejsce ponad rok w przypadku stwierdzenia, że w dotychczasowym środowisku absolutnie być nie powinni. Krótko mówiąc, temat brzmiałby: stan realizacji postanowień sądów o umieszczaniu dzieci w placówkach opiekuńczo-wychowawczych w wybranych gminach.

Czy jest zgoda co do tego tematu ze strony państwa senatorów? Nie widzę zgłoszeń przeciwnych.

Czy pan Trybuła chciałby zabrać głos i przedstawić swoją propozycję?

Proszę bardzo.

Senator Zbigniew Trybuła:

Chciałbym tylko poprzeć tę inicjatywę, bo to znowu pokazuje, co się dzieje w polskim prawie, że są orzeczenia, ale z egzekucją prawa nie jest najlepiej i to nie tylko w tej dziedzinie, lecz również w innych. I stąd może w tej naszej działce, gdzie zajmujemy się sprawami społecznymi, chociaż wpłyniemy na to, że to będzie lepiej egzekwowane, i znajdziemy przyczyny, bo właśnie o to chodzi, żeby pomóc w ich znalezieniu. Jeżeli będzie można je rozwiązać, to wtedy trzeba to zrobić, bo czas biegnie, a wobec dzieci, które nie znajdują się w takich placówkach, każdy miesiąc działa na niekorzyść, również niekorzystnie na ich psychikę. Stąd uważam, że jest to ważna sprawa.

Przewodniczący Antoni Szymański:

Dziękuję bardzo.

Czy są inne propozycje?

Jeszcze pani senator Tomaszewska ma propozycje.

Proszę bardzo.

Senator Ewa Tomaszewska:

Dziękuję.

Nie wiem, czy NIK wytrzyma taką liczbę propozycji, ale jeszcze nasunęło mi się w kontekście konferencji, która się odbyła w tym tygodniu, że może warto byłoby, żeby NIK przyjrzał się też problemowi oddawania dzieci do domów dziecka z powodu ubóstwa rodziców. Nie ze względu na patologię w rodzinie, tylko ze względu na niewystarczające środki na utrzymanie dziecka. Wówczas wiedzielibyśmy...

(Przewodniczący Antoni Szymański: Zaproponowałbym zbadanie tej kwestii jako podtemat tego wcześniej przeze mnie zgłoszonego tematu.)

Aha! To dobrze. Dziękuję.

Przewodniczący Antoni Szymański:

Dziękuję bardzo.

Czyli zbadanie kwestii umieszczania dzieci w placówkach opiekuńczo-wychowawczych, jak ten stan wygląda, jakie są przyczyny zwłoki w umieszczaniu ich w tych placówkach oraz czy są takie sytuacje i czym one są powodowane itd. Dobrze...?

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Tak, tak, dobrze.

Senator Mieczysław Augustyn:

Panie Przewodniczący, teraz mi przyszło do głowy w ramach tych uogólnień, że gdybyście chcieli umieścić w szerszym kontekście tę moją propozycję, bo być może nie będzie zgody na rekontrolę, będzie krótki czas, to być może warto byłoby, żeby Najwyższa Izba Kontroli przyjrzała się realizacji prawa osób starszych i niepełnosprawnych do opieki długoterminowej w Polsce. To byłby szerszy problem, kontynuacja tego, co było zrobione w odniesieniu do domów pomocy społecznej. To jest tym bardziej ważne, że pani profesor Wilmowska kieruje obecnie zespołem w Ministerstwie Zdrowia, który przygotowuje dwie ważne sprawy: pierwsza kwestia to program opieki długoterminowej w Polsce i druga kwestia to założenia ustawy o ubezpieczeniach pielęgnacyjnych. Oba te opracowania mają również uregulować kwestię zintegrowania opieki długoterminowej. Przyszło mi to do głowy między innymi w kontekście tej wspólnej konferencji, żeby może pogłębić naszą wiedzę w tym zakresie.

Przewodniczący Antoni Szymański:

Myślę, że to jest bardzo ważny temat, tak więc warto to zlecić również NIK.

Czy są jeszcze jakieś inne propozycje? Nie widzę zgłoszeń.

Wobec tego proponuję, żeby już po posiedzeniu komisji sformułować dokładnie tematy i prosiłbym panią Ewę Tomaszewską, bo ten pierwszy temat wymaga takiego sformułowania, żeby pozostała jeszcze z nami, ponieważ dzisiaj musimy je zgłosić. Pozostałe tematy są dość jasno wyrażone.

Na tym zamykamy punkt pierwszy porządku obrad.

Przechodzimy do spraw różnych.

Zacznę od tego, że nie udało się w tym tygodniu jakoś tak płynnie, zgodnie z posiedzeniem plenarnym odbyć posiedzenia komisji, w którym byłyby również rozpatrzone te dwie ustawy, które skierowano do naszej komisji. Powód jest między innymi taki, że nie do końca było wiadomo, jak będzie przebiegało posiedzenie plenarne. Do tej chwili nie wiemy, czy ono zakończy się jutro, czy dzisiaj wieczorem.

(Głos z sali: Raczej dzisiaj.)

Aha, raczej dzisiaj. To pierwsza sprawa.

Druga sprawa. Legislatorzy nie mieli czasu na przygotowanie opinii. W związku z tym, że te opinie są dla nas jednak bardzo ważne i powinniśmy się również przygotować do tego, dlatego zaproponowałem posiedzenie komisji w środę i jednym z punktów byłoby – państwo dostali już to na piśmie – rozpatrzenie informacji rzeczni-ka praw dziecka o działalności za rok 2005, czyli rozpatrzylibyśmy to razem w najbliższą środę.

Pragnę zaznaczyć, że jest ważne, żeby wszystkie osoby były obecne, bo jesteśmy małą komisją, a pan senator Sidorowicz wyjechał i do końca wakacji go z tego, co wiem, nie będzie. Tak więc jesteśmy w pięcioosobowym składzie i byłoby dobrze, gdybyśmy wszyscy byli obecni. To jest pierwsza kwestia.

Druga kwestia dotyczy przedwczorajszej konferencji, którą organizowała nasza komisja. Dotyczyła ona obecnej sytuacji rodzin wielodzietnych. Po pierwsze, chciałbym powiedzieć, że wszystkie oceny i uwagi, które do mnie docierają ze strony różnych osób licznie przybyłych na konferencję, bo przyjechało na nią sto trzydzieści osób, były wyłącznie pozytywne. Oceniano ją jako bardzo dynamiczną, dobrze przygotowaną, interesującą, co oznacza, że temat był trafiony i ważny, a co z kolei oznacza, że sekretarze komisji, którzy mieli w związku z tym dużo pracy, wykonali swoją pracę dobrze, za co im niniejszym dziękuję. To jest druga konferencja przygotowana przez komisję. Obie konferencje zostały bardzo wysoko i dobrze ocenione. Materiał z pierwszej konferencji lada moment będzie...

(Głos z sali: Już jest dostępny na stronie internetowej.)

Już jest na stronie internetowej, tak więc możemy wskazywać zainteresowanym, że materiał z tej pierwszej konferencji jest na stronie internetowej, można wejść i ściągnąć. Rozumiem, że niebawem będzie on też dostępny w formie broszur, więc my go otrzymamy i otrzymają go również poszczególne biblioteki. Nie wiem, w jakiej liczbie egzemplarzy to jest drukowane.

(Głos z sali: Sto pięćdziesiąt sztuk.)

Sto pięćdziesiąt sztuk. Myślę, że dobrze byłoby, gdyby senatorowie, szczególnie naszej komisji oraz Komisji Zdrowia, otrzymali może po kilka sztuk, tak aby można było wręczyć zainteresowanym, z którymi spotykamy się. Oczywiście referenci także, bo to jest istotne.

Obie konferencje były bardzo udane, ale obiecywałem i to jest wspólne zadanie, że konferencja jest jedynie pewnym wstępem do dalszej pracy. Byłoby dobrze, gdybyśmy przygotowali albo przyjęli uchwałę komisji w ciągu najbliższych dwóch tygodni: albo na tym posiedzeniu komisji, albo przed obradami plenarnymi przed wakacjami. Z jakiego powodu? Z tego, co wiem, jednym z punktów programu posiedzenia plenarnego jest temat proponowany przez nas parę miesięcy temu dotyczący informacji rządu o polityce społecznej wobec rodzin. Taki punkt jest wpisany. Mówię o tym dlatego, że warto przygotować się do dyskusji i warto też mieć uchwałę, w której będą zebrane różne kwestie dotyczące rodzin wielodzietnych i też innych rodzin, bo tutaj wydziela-my rodzinę wielodzietną jako tę najslabszą, znajdującą się w najtrudniejszej sytuacji, ale te postulaty, oczekiwania będą dotyczyły po części przynajmniej również innych typów rodzin. I mając tego rodzaju dokument, będzie nam też łatwiej obracać się w tej tematyce. Będziemy mogli zaprezentować również ten dokument na sesji plenarnej, a więc będzie okazja do zaprezentowania pewnych oczekiwań, postulatów, tego, co jest niezbędne do zrobienia czegoś w tej sprawie.

W tej sytuacji proponowałbym, żeby na środę przygotować jakieś propozycje, choćby dotyczące pewnego działu, to, co państwo uważacie za najważniejsze. Potem będziemy z tego składać uchwałę komisji. Tak widziałbym te prace. Czyli zrobilibyśmy jeszcze posiedzenie dotyczące tylko tej uchwały w tej sprawie przed posiedzeniem plenarnym.

To z mojej strony chyba wszystko. Jeśli coś pominąłem, to bardzo proszę o zgłoszenie.

Proszę bardzo, pani senator Tomaszewska.

Senator Ewa Tomaszewska:

Chciałabym poinformować, że Parlamentarny Zespół do spraw Osób Niepełnosprawnych organizuje na początku września konferencję z udziałem osób niepełnosprawnych. Ona nie ma jeszcze dokładnie zaplanowanego kształtu, ale trzeba się nastawić i warto, żeby nasza komisja o tym wiedziała i uczestniczyła aktywnie w tej konferencji. Jak będę miała jakieś lepsze rozeznanie, to przekażę także informacje sekretariatowi naszej komisji.

Przewodniczący Antoni Szymański:

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, przypomnę również w tym kontekście, że zdecydowaliśmy na wspólnym posiedzeniu Komisji Zdrowia i naszej komisji o tym, że organizujemy z końcem września czy na przełomie września i października spotkanie dotyczące osób niepełnosprawnych. Zaproponujemy podczas przyszłego posiedzenia wspólne posiedzenie prezydium obu komisji. Nie odbywa się teraz, dlatego że przygotowujemy wspólnie z przewodniczącym Komisji Zdrowia program. Chodzi o to, żebyśmy już się odnieśli do konkretnej propozycji programu, łącznie z podaniem listy osób, które będziemy chcieli zaprosić. Powiem tylko, że pozwoliłem sobie podjąć taką decyzję. Otóż pojawiła się możliwość zaproszenia z Wielkiej Brytanii, przy współpracy z Ambasadą Wielkiej Brytanii, która opłacałaby pobyt specjalistów, fachowców zajmujących się w strukturach rządowych problemami osób niepełnosprawnych w ich kraju. Ponieważ jest to jeden z czołowych systemów, więc pozwoliłem sobie wyrazić zainteresowanie przyjazdem tych osób na koszt zresztą, jak powiedziałem, Ambasady Wielkiej Brytanii na tę konferencję, której termin nie jest jeszcze znany, ale trzeba byłoby go zarezerwować i takie pytanie do mnie skierowano.

A zatem pamiętamy o osobach niepełnosprawnych, spotykają się w tej sprawie prezydium komisji i za dwa tygodnie podejmiemy decyzję co do dokładnego kształtu konferencji.

Co jeszcze?

Bardzo proszę.

Senator Ewa Tomaszewska:

Chciałabym dodać, że jeśli chodzi o tę konferencję, którą przygotowuje Parlamentarny Zespół do spraw Osób Niepełnosprawnych, to głównym punktem programu

ma być wystąpienie pana profesora Bartnika z Australii, specjalisty w zakresie problemów związanych z osobami niepełnosprawnymi. To jest jedna sprawa.

I druga sprawa. Pomyślałam, że jak będziemy mieć ten materiał przygotowany przez NIK na temat realizacji rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych przez samorzady, to może warto by – zobaczymy, jak on będzie wyglądał – zorganizować wówczas wspólne posiedzenie naszej komisji oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, żeby o tym wspólnie porozmawiać. Dziękuję.

Przewodniczący Antoni Szymański:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś ma jeszcze w sprawach różnych coś do powiedzenia?

Proszę państwa, skoro nie, to zamykam posiedzenie komisji.

Proszę panią Tomaszewską o pozostanie, żebyśmy dopracowali w szczególności brzmienie tego pierwszego tematu.

Bardzo dziękuję.

(Koniec posiedzenia o godzinie 16 minut 32)

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Administracyjne, Dział Wydawniczy

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851